Rok IX — Nr 112 Wejherowo — niedziela, 13 października 1946 Cena 3,- zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ

KATOLICKIE PISMO LUDU KASZUBSKIEGO — 3 RAZY TYGODNIOWO

O nasz krok wyborczy

Ordynacja wyborcza została uchwalona. Weszliśmy w stadium prac przygotowawczych do wyborów. W kołach politycznych wymienia się datę 19. I. 1947 jako prawdopodobny termin wyborów. Oblicze politycz ne w Polsce jest nam znane: Blok stronnictw i PSL. W łonie PSL stwierdzamy rozdwojenie na PSL Młode Wyzwolenie o tendencjach złączenia się z Blokiem. Takie same tendencje widzimy w nowym Stronnictwie Pracy.

Nowy zatem układ politycznej współpracy stronnictw przedstawia się nam w składzie PPS., PPR., SL „SD., SP. oraz przedstawiciele PSL z Nowego Wyzwolenia.

W układzie tym mamy 5 stronnictw reprezentujące pewne klasy, odłamy społeczeństwa i jeśli dodamy jeszcze PSL jako stronnictwo opozycyjne zdawałoby się, że mamy reprezentację światopoglądową całego społeczeństwa. Tymczasem jednak tak nie jest. Narzuca nam się pytanie, gdzie jest stronnictwo o światopoglądzie integralnie katolickim.

Społeczeństwo kaszubskie o zasadach wybitnie katolickich, widzące w nich jedyne oparcie, stoi przed zamkniętą bramą. Kaszubi jako całość etniczna o dość specyficznych warunkach gospodarczych, społeczno-kulturalnych o niewzruszalnych fundamentach katolickich, winni w nowym sejmie mieć taką reprezentację, która będzie w stanie pójść po linii interesów kaszubskiej wsi, po linii przekonań społeczno-politycznych nawskroś katolickiego ludu kaszubskiego.

„Tygodnik Warszawski" nr. 40 z 6. X. w art. ks. Zygmunta Kaczyńskiego, tak ocenia sytuację:

„Ani PPR, ani PPS rzecz prosta nie ubiegają się o reprezentację myśli społecznej, ani też nie obiecują, że zasady chrześcijańsko - społeczne będą wcielać w życie, gdyż opierają się na wręcz przeciwnych założeniach ideowych. Stronnictwo Pracy pp. Michejdy i Widy-Wirskiego po komunikacie z konferencji plenarnej Episkopatu Polski, w którym oświadczono, że „partia w nowym układzie nie daje już rękojmi, że będzie urzeczywistniać myśli i zasady katolickie", straciło wszelkie szanse stanięcia do wyborów jako wykładnik dążeń mas katolickich."

„W miarę swych wpływów politycznych katolicy wiemi nauce społecznej Kościoła, wszędzie dążyli do jej realizacji w życiu narodów. Kościół uznawał i uznaje te wysiłki za zdrowe i obowiązujące. Niestety w obecnej sytuacji katolicy nie mają możności swobodnej pracy nad społeczną przebudową kraju w duchu chrześcijańskim. Dla uzdrowienia stosunków politycznych jest rzeczą konieczną i pilną zapewnić katolikom nieskrępowany, konstytucyjny udział w życiu publicznym. Dla tych celów katolicy mają prawo do reprezentacji parlamentarnej, która by programem politycznym i społecznym, oraz składem osobowym wyrażała ich przekonanie i wolę".

Zatem jedynie w ramach stronnictwa katolickiego, w którym zleją się pierwiastki narodowe z katolickimi znaleźlibyśmy swego ducha i duszę i moglibyśmy dostarczyć poważnego potencjału twórczego w odbudowie naszej ojczyzny, Polski.

Jan Rompski.

Z plenarnego posiedzenia Konferencji Paryskiej

Dyskusja nad Traktatem z Włochami

PARYŻ (PAP). Na wznowionym w poniedziałek w późnych godzinach wieczornych posiedzeniu plenarnym Konferencji Paryskiej obecna była tylko niewielka liczba delegatów.

Pierwszym mówcą był delegat Ukrainy Manuilski. Zarzucił on Wielkiej Brytanii i Stanom Zjednoczonym, że mocarstwa te zignorowały słuszne i oparte na mocnych podstawach żądanie Jugosławii dotyczące Triestu i Krainy Julijskiej. Z goryczą Manuilski podkreślił, że podczas dyskusji trudno było oprzeć się wrażeniu, że toczy się ona raczej między Jugosławią a Wielką Brytanią i USA, niż między Jugosławią a Włochami. Delegat ukraiński stwierdził, że należy pamiętać, iż Konferencja ma do czynienia nie z szachownicą, na której przestawia się pionki, lecz z żywymi narodami. Proponowana granica według t. zw. linii francuskiej pozbawia Słowenię wyjścia na morze. Za uzyskanie dostępu do morza Jugosławia przelewała krew. Żaden bezstronny obserwator nie może zrozumieć dlaczego wolny port Triestu miałby posiadać obszerne zaplecze. Konferencja Paryska nie powinna powtarzać błędów Wersalu, który odrywając Krainę Julijską od Jugosławii pozostawił niezabliźnioną ranę w sercu narodu jugosłowiańskiego. Linia francuska nie przyczyni się do zabliźnienia tej rany. Porównując sprawę Krainy Julijskiej z problemem Alzacji i Lotaryngii, oderwanych od Francji w roku 1871 Manuilski zakończył swe przemówienie gorącym apelem do Konferencji, aby opracowała taki traktat, który Jugosławia byłaby w stanie podpisać.

Chiny za projektem Francji

Delegat Chin dr. Guo Triohi wyjaśnił, że delegacja chińska poparła francuski projekt statutu Triestu ponieważ dawał on jej zdaniem minimalne realne podstawy do tego, by Rada Bezpieczeństwa mgoła wywiązać się ze swych zadań.

Co się tyczy dawnych kolonii włoskich delegat Chin zaznaczył, że sądzi, iż część ich możnaby oddać pod zarząd powierniczy, część zaś mogłaby korzystać natychmiast z niepodległości.

Żądania Abisynii

Delegat Abisynii Ato Akrilou Asle Wold podkreśla, że żądania zgłoszone przez Abisynię są proste i skromne. Domaga się ona jedynie sprawiedliwości dla ludów Somali i Erytrei, zabezpieczenia przed agresją oraz udzielenia jej dostępu do morza. Abisynia jest rozczarowana z powodu szczupłych rozmiarów odszkodowań jakie przyznano na jej rzecz od Włochów. Skromność żądań abisyńskich nie znalazła właściwego uznania.

Wtorkowe posiedzenie pod przewodnictwem Mołotowa

Wtorkowe posiedzenie plenarne Konferencji Paryskiej rozpoczęło się o godzinie 8.30 rano pod przewodnictwem radzieckiego ministra spraw zagranicznych Mołotowa.

Zbyt surowe warunki dla Włoch

W debacie pierwszy zabrał głos delegat belgijski Spaak. Omawiając traktat pokojowy z Włochami krytykował on metody zastosowane w komisji ubolewając, że kraje bezpośrednio zainteresowane nie mogły wypowiedzieć swego zdania już w pierwszym stadium dyskusji. Zdaniem delegata belgijskiego warunki traktatu są zbyt surowe dla Włoch, i zarzuca on Konferencji, że nie uwzględniła w należytej mierze wysiłków narodu włoskiego w dziele obalenia faszyzmu a następnie jego wysiłków wojennych wspólnie z aliantami. Szczególnie uciążliwe są klauzule ekonomiczne traktatu.

Następnie wygłosił przemówienie w imieniu Polski minister spraw zagranicznych Rzymowski.

Przemówienie min. Rzymowskiego

Minister spraw zagranicznych Rzymowski w przemówieniu swym na posiedzeniu plenarnym Konferencji Paryskiej przedstawił stanowisko Polski do spraw Triestu, stosunek do traktatu pokojowego z Włochami uwypuklając przyjazny stosunek nasz do Jugosławii.

Nawiązując do kulturalnej zażyłości Polski z Włochami w przeszłości „delegacja polska pragnie dzięki pracom tej Konferencji osiągnąć likwidację tego epizodu, — którym był faszyzm, polityka osi i spowodowana przez nie wojna oraz stworzyć podstawy trwałego pokoju".

W dalszym toku przemówienia krytykuje przyjętą linię francuską w sprawach Triestu „linia francuska daje jednak temu terenowi nienaturalne i gospodarczo nie oznaczone kształty".

Polska popiera Jugosławię

Sprawy Triestu tak traktowane będą zarzewiem dyskusyj i nieporozumień na Radzie Bezpieczeństwa, a może i na Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych „nie przyczynią się napewno do utrwalenia jednomyślnej pokojowej współpracy narodów. Imieniem delegacji polskiej kładę na tym zdecydowany nacisk — imieniem Polski przestrzegam!"

Kwestionując zagadnienie płatności Włoch, odszkodowań dla Jugosławii, Grecji i Albanii, omawia stosunek korzyści z układu krajów prawdziwie poszkodowanych i potrzebujących pomocy, do krajów mniej albo wcale niezniszczonych, które

(Dokończenie na str. 2-giej).

Świt nowej ery...

NOWY JORK (PAP). B. podsekretarz stanu Sumner Welles oświadczył, że niemiecki sztab generalny, którego Trybunał norymberski nie uznał za organizację przestępczą będzie nadal zajmował się planowaniem nowej wojny. Uniewinnienie niemieckiego sztabu przekona masy niemieckie, iż jest on wolny od winy. Niemcy będą uważali, że jest to instytucja, która potrafi odbudować potężne Niemcy, zdolne do podjęcia na nowo podboju świata. Nie wolno nam zapominać, ze sztab niemiecki zawsze decydował ostatecznie o polityce Niemiec zarówno za panowania cesarzy niemieckich jak też za czasów Hitlera.

Pismo powołuje się na przemówienie prokuratora amerykańskiego Jacksona, który podkreślił, że mężowie stanu powinni podjąć pracę swą tam, gdzie zakończył ją Trybunał norymberski. Uregulowanie stosunków między narodami wymagać będzie wiele kompromisów. Wszystkie narody świata powinny wyciągnąć naukę z procesu w Norymberdze dla zahamowania ducha agresji u siebie, w okresie kiedy Europa zwolna powraca do sił i zamiera uczucie strachu i nienawiści zrodzone przez wojnę. Dziennik podziela zdanie Jacksona, że ludzkość znajduje się przed świtem nowej ery.

Oświadczenia generała Clay'a

BERLIN (PAP). Zastępca gubernatora wojskowego amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech gen. Clay oświadczył, że Niemcy mogą za lat 15 lub 20 znowu zagrozić pokojowi świata, o ile militaryzm niemiecki nie będzie całkowicie rozbrojony.

Aresztowanie Schachta

BRELIN (PAP). Naczelnik policji niemieckiej w Stuttgarcie podał do wiadomości, że na podstawie art. 40 prawa o denacyfikacji Niemiec, policja niemiecka aresztowała dra Schachta w pałacu wielkiego przemysłowca w Oppenweiler pod Stuttgartem, dokąd udał się b. prezes Banku Rzeszy po opuszczeniu Norymbergi. Obrońca Schachta, dr. Dix założył protest przeciwko aresztowaniu wobec Rady Kontrolnej w Berlinie.

Adwokat Bergold, który podjął się obrony Schachta przed niemieckim sądem denazyfikacyjnym, stara się o uzyskanie posłuchania u przedstawiciela władz okupacyjnych w Bawarii. Będzie się on domagał wydania policji niemieckiej nakazu uwolnienia Schachta, wobec tego, że zameldował on policji miejsce swego pobytu.

Dodekanez wraca do Grecji

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera wojska brytyjskie przygotowują się do opuszczenia wysp Dodekanezu, które w końcu grudnia mają być przejęte przez Grecję. Grecka misja wojskowa od kilku miesięcy przebywa na wyspie Rodos.

Egipcjanie domagają się wycofania wojsk angielskich z Egiptu

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Kairu, że b. wicepremier rządu egipskiego Said pasza złożył przedstawicielom prasy oświadczenie, w którym powiedział m. in.: „Powinniśmy zwrócić się do 5 wielkich mocarstw, nie zaś tylko do Anglii, by zapewniły one nam wykonanie postanowień statutu ONZ, dopóki Rada Bezpieczeństwa nie może zająć się tą sprawą. Jesteśmy gotowi przekazać sprawę egipską do rozpatrzenia ONZ, by poleciła ona Radzie Bezpieczeństwa zażądać od Anglii natychmiastowego wycofania wojsk z Egiptu".

Omawiając toczące się rokowania anglo - egipskie oświadczył on: „Rokowania przeciągają się, podczas gdy prawa Egiptu są zupełnie jasne. Nowe propozycje angielskie są znacznie gorsze od poprzednich. Dziwnie brzmią oświadczenia Anglików, że dali oni Egiptowi wszystko. Polityka Anglii opiera się na sile. Nie winię narodu za to, że traci on cierpliwość i znajduje się w stanie silnego zdenerwowania".

Mimo rokowań walki w Indonezji

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Hagi agencja Tass wojska anglo-holenderskie kontynuują działania wojenne przeciwko Indonezyjczykom mimo toczących się obecnie rokowań pomiędzy przedstawicielami rządu holenderskiego a republikanami. Do poważnych starć doszło w rejonie Medan. Odbywają się również walki w południowej części wyspy Celebes.

Według doniesień prasowych, ostatnio wysłano znów z Holandii na Jawę posiłki w wysokości przeszło półtora tysiąca oficerów i żołnierzy. Przywódcy związków zawodowych w Amsterdamie w telegramie do holenderskiego ministra wojny żądają przerwania wysyłki wojsk i położenia kresu działaniom wojennym.

List otwarty Wallace'a

WASZYNGTON (PAP). W „Washington Post" ukazał się niedawno artykuł wstępny, krytykujący wywody Wallace'a w sprawie kontroli bomby atomowej z udziałem Związku Radzieckiego. Wallace odpowiedział na tę krytykę w liście otwartym opublikowanym we wtorek na łamach tegoż dziennika. Wallace podkreśla, że domagając się dobrej woli z obu stron uważa on możliwość znalezienia drogi do współżycia w jednym świecie dla Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych za ważniejszą od wszelkiego współzawodnictwa w dziedzinie broni.

Wzmocnienie obrony narodowej Norwegii

SZTOKHOLM (PAP). Z Oslo donoszą, że norweski minister spraw wojskowych przedstawił plan wzmocnienia obrony narodowej Norwegii. W myśl tego planu na zakup materiału wojennego przeznacza się dodatkowy kredyt w wysokości 280 milionów koron. W przeciągu trzech lat do szeregów powołanych będzie 70 tysięcy osób. Czas trwania obowiązkowej służby wojskowej ustalono na jeden rok. Minister oświadczył, że Norwegia pragnie uczynić zadość swym zobowiązaniom militarnym w ramach ONZ i jest zdecydowana nie dać się już zaskoczyć agresji.

Dyskusja nad Traktatem z Włochami

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

przedstawia się skrajnie niesprawiedliwie dla pierwszych. W tych krajach po zakończeniu działań wojennych należało rozpocząć od nowa, co odbiło się na przyczłice ludności.

„Ludności tej trudno zapomnieć o roli najeźdźcy i jego zbrodniach, wreszcie o źródłach ideowych tych zbrodni. Delegacja polska, delegacja jednego z tych krajów zniszczonych do gruntu pragnie, aby nowa wojna była niemożliwa. Stoimy na stanowisku, że w traktacie pokojowym z Włochami, mimo przemian, jakie Włochy przeszły, winna znaleźć się klauzula uniemożliwiająca odrodzenie faszyzmu i gwarantująca ukaranie przestępców wojennych".

„Włochy nie mogą się dziwić — mówi Rzymowski — że nie będą miały pełnego zaufania demokratycznego świata tak długo, jak długo trzeba będzie obawiać się, że zasady demokratyczne, których przestrzegania zobowiązują się nowe Włochy, będą w tym kraju podważane".

Pokój czy wojna

„W ciągu długich tygodni naszych obrad tutaj oczy całego świata skupione były na naszych pracach. Człowiek ulicy jakiejkolwiek części świata sprowadzał nasze dyskusje do krótkiego pytania: pokój czy wojna? Byli tacy, którzy w pogoni za sensacją starali się w niego wmówić, że pokój jest niemożliwy. Nieprawda! Pokój jest nie tylko możliwy, ale jest jedyną drogą, po której ludzkość teraz powinna pójść. Zanim weszliśmy w ostateczną fazę prac drugiej Konferencji Pokojowej w Paryżu, z wielkich stolic świata zabrzmiały słowa — krzepiące w wiarę, że są potężne siły, — które pracują, aby pokój był trwały. W imieniu rządu polskiego deklaruję, że siły walczące o pokój mogą liczyć na serdeczną, szczerą i całkowitą współpracę mego kraju".

Żądania Grecji

Delegat grecki przypomina, że żądał od Konferencji zbadania albańsko-greckiego konfliktu granicznego i jeśli wycofał to żądanie to jednak nie chce dopuścić by drogą wprowadzenia do traktatu tego artykułu zagadnienie uregulowano na niekorzyść Grecji. Grecja — oświadczył mówca — nigdy nie wyrzeknie się swych odwiecznych praw do północnego Epiru. Następnie Tsaldaris występuje przeciwko tym klauzulom ekonomicznym traktatu z Włochami, które — jego zdaniem — krzywdzą Grecję. Na zakończenie wyraża nadzieję, że Konferencja podwyższy sumę 100 milionów dolarów przewidzianą jako odszkodowanie od Włoch dla Grecji.

Bevin za większością

Bevin przemawiając, oświadczył, że delegat włoski powtarzał niejednokrotnie, że Włochy nie mogą być traktowane jakby jeszcze rządził Mussolini i należy wziąć pod uwagę wkład ich w wojnie po zawieszeniu broni w 1943 r. Przypomina epizod z Fiume i wierzy, że Jugosławia nie powtórzy tego samego z Triestem. Triest powinien służyć wszystkim krajom południowo-wschodniej Europy, a nie tylko Jugosławii i Włochom. W sprawie kolonii włoskich oświadczył, że sprawa ta została odroczona na rok, ale przedstawił swój punkt widzenia stwierdzając, że w Libii panuje tendencja utworzenia samorządu arabskiego, tak samo Cyrenaika nie chce Włochów.

Co do odszkodowań należałoby je tak ograniczyć do dostaw, aby nie hamowały rozwoju kraju.

Francja po myśli Anglii

Francuski min. Bidault podkreślił, że Francja po raz pierwszy w dziejach podpisuje traktat pokojowy z Włochami jako państwem nieprzyjacielskim. Fakt ten ma wpływ na ustosunkowanie się Francji do zagadnienia włoskiego. Również usługi, jakie Włochy oddały sojusznikom po zawieszeniu broni wpłynęły na modyfikację francuskiego stanowiska w sprawie Włoch.

Linia francuska przyjęta

PARYŻ (PAP). Po deklaracjach przedstawicieli poszczególnych państw, na środowym posiedzeniu plenarnym Konferencji Pokojowej przystąpiono do żmudnej pracy przeprowadzenia około 100 głosowań nad poszczególnymi postanowieniami traktatu pokojowego z Włochami.

W ciągu kilkunastu minut uchwalono wstęp i dwa pierwsze artykuły. Jugosławia powstrzymała się od głosowania nad wstępem, zgodnie ze swą zapowiedzią, że nie podpisze traktatu, zawierającego warunki w sprawie granicy pomiędzy Jugosławią i Włochami, oparte na kompromisie pomiędzy Wielką Czwórką.

Głosowanie nad licznymi propozycjami i kontrpropozycjami w sprawie statutu wolnego obszaru Triestu przeciągnęło się bardzo długo.

Projekt francuski, jako całość, przyjęto 15 głosami przeciwko 6. Ogółem w sprawie Triestu odbyło się 26 głosowań, zajmując 2 i pół godziny.

Z kolei przyjęto artykuł 17 na temat zrzeczenia się przez Włochy wszystkich praw do dawnych kolonii, których los ma być postanowiony przez Wielką Czwórkę, a w razie nie osiągnięcia porozumienia, przez Radę Bezpieczeństwa.

Vspjerejta „Zrzesz"

Przegląd prasy

„Papież broni Franka"

Nie tak dawno przed skazaniem b. gauleitera wojew. poznańskiego w związku z interwencją Papieża o ułaskawienie posypały się na Namiestnika Chrystusowego w prasie wręcz wrogie aluzje. Obecnie widzimy to samo w związku z skazaniem w procesie norymberskim Hansa Franka.

„Głos Ludu", pismo PPR w nr. 277 z 29. 9. 46 r. w artykule wstępnym p. t. „Papież broni Franka" ze stanowiska niewłaściwego do Kościoła Katolickiego krytykuje prośbę o ułaskawienie generalnego gubernatora, Franka.

Wiemy, jak agencja Reutera donosi, że arcybiskup monachijski, kardynał Faulhaber przesłał depeszę na ręce obrońcy byłego generalnego gubernatora Polski Franka zalecająca złożenie podania o łaskę do sojuszniczej rady kontrolnej wobec wstawiennictwa najwyższych władz kościelnych, że to wstawiennictwo nie wyszło bezpośrednio od Papieża, ale Papież był proszony. Jak „Głos Ludu" podaje, H. Frank ponoć „nawrócił się" w norymberskim więzieniu, po cieniem szubienicy. Nie naszą rzeczą jest kwestionować szczerość tego „nawrócenia", która poprzez możną protekcję kardynała Faulhabera, zapewniło mu aż interwencję samego Papieża".

Trudno zrozumieć „G. L.", który zapomina, że Papież działa jako Namiestnik Chrystusowy, Tego Chrystusa, który krzyżującym Go żydów ułaskawia przed Ojcem swym w słowach: „Ojcze przebacz im, bo nie wiedzą co czynią"! Papież w dogmacie nieomylności w zasadach Kościoła wie co czyni, a katolicy w zupełności wiedzą, że tu nie chodzi o kokietowanie niemców.

Zakończenie artykułu najlepiej uzasadnia intencję autora:

„Przecież, gdyby o każdego z wiernych Kościoła, zamordowanego w Polsce za gubernatorstwa Franka, Watykan chciał podjąć bodaj dziesiątą część starań, które podejmuje obecnie dla ratowania Hansa Franka — nie starczyłoby w Państwie Watykańskim maszyn do pisania i kardynałów do podpisywania podań.

Mówi stara zasada, że więcej jest w niebie radości z jednego nawróconego grzesznika, aniżeli ze stu sprawiedliwych. Może Watykan kierował się tą zasadą, interweniując o łaskę dla kata Polski. Może działały tu inne przyczyny; powiedzmy kokietowanie Niemców przez koła watykańskie. W każdym razie wiemy jedno: olbrzymia większość narodu polskiego przyjęła tę interwencję papieską z uczuciem obelgi, rzuconej milionom polskich ofiar p. Hansa Franka".

Aby słowa Chrystusa nazywać starą zasadą i w ten sposób kpić sobie z samego uczucia katolika — trzeba być więcej już jak liberalnym — to nie po katolicku!

Dze je Kaszeb kuńc

Pod takim tytułem tygodnik literacko - społeczny „Odra" nr. 35 z dnia 13 października 1946 r. zamieszcza naczelny artykuł Wilhelma Szewczyka z podobiznami dr. Floriana Ceynowy i Hieronima Derdowskiego — ojca ruchu kaszubskiego i wybitnego poety kaszubskiego.

Artykuł jest dowodem wielkiego zrozumienia i znaczenia autochtona Kaszuby na ziemiach nowych i starych oraz wielkiej sympatii Braci śląskiej dla nas Kaszubów.

„Wielkie są zatem zadania regionalizmu w Nowej Polsce. Regionalizm, kierujący się ku tym celom, nie przerodzi się ani w szowinizm dzielnicowy ani w separatyzm. Nie będzie on bowiem szukał rodzimości dla stwierdzenia: a jednak jesteśmy inni i lepsi, ale dla tym ściślejszego połączenia się z całością. Jedność akcesorii (tradycja, język, obyczaj, walka) już istnieje. Regionalizm musi tą jedność uprzystępnić świadomości wszystkich Polaków, a szczególnie autochtonów Ziem Odzyskanych. Tym samym realizował on swój cel: przez rozwój pierwiastków kultury regionalnej bogacić kulturę narodową.

Oby każda z dzielnic Polski zrozumiała tak naszą rolę i misję w nowej Polsce, a antagonizmy dzielnicowe i posądzenia o separatyzm raz na zawsze by ustały.

Wieści z kraju i świata

POLSKA

— Warszawa (PAP). Dnia 6 października odszedł z Abdelboden pociąg sanitarny PCK, którym wraca do Polski pierwsza partia dzieci przebywających od maja rb. na kolonii leczniczo - wypoczynkowej w Szwajcarii.

— Warszawa (PAP). Ogólna suma dobrowolnych ofiar społeczeństwa na odbudowę Warszawy, jakie wpłynęły do dnia 9 bm. wynosiła 40.614.956 zł

— W gmachu „Collegium Maius" przy ul. św. Anny otwarto uroczyście wystawę pt. „Warszawa twoja stolica".

— Olsztyn (PAP). Władze bezpieczeństwa aresztowały w Grzybowie pow. Pisz emisariuszkę i agitatorkę niemiecką Annę Bracke.

— Kraków (PAP). Wojskowy Sąd Rejonowy skazał na karę śmierci Walentego Wąworowskiego, członka MSZ, za napady rabunkowe. Wąworowski z innymi członkami bandy rabował chłopom bydło.

— Warszawa (PAP). Zaobserwowana ostatnio zwyżka cen na artykuły pierwszej potrzeby, całkowicie, z gospodarczego punktu widzenia, nieuzasadniona skłoniła Biuro Wykonawcze Komisji Specjalnej do wydania podległym delegaturom wojewódzkim odpowiednich zleceń w myśl których zostaną bezzwłocznie przedsięwzięte energiczne środki, celem ukrócenia spekulacji i pociągnięcia winnych do surowej odpowiedzialności karnej.

KRAJE EUROPY

— Bern (PAP). Między Danią a Szwajcarią zawarto dodatkową umowę handlową, przewidująca wymianę towarową w wysokości 18 milionów koron do końca br.

— Budapeszt (PAP). Na Węgrzech przywrócono wolne obroty złotem po dziennych cenach rynkowych. Ceny te ustala specjalna komisja nadzorcza.

— Budapeszt (PAP). Opublikowano tu prowizoryczne zestawienie węgierskich — strat wojennych. — Straty w ludziach wynoszą około pół miliona.

— Moskwa (PAP). Radziecka akademia architektury zakończyła prace nad projektem budowy nowych uzdrowisk na południowym wybrzeżu Krymu.

— Londyn (PAP). Katastrofa lotnicza w Apeldoorn, podczas której samolot marynarki holenderskiej uderzył o dach szkoły i spadł na salę gimnastyczną, spowodowana została przez młodego pilota, odbywającego swój pierwszy lot samodzielnie.

— Nowy Jork (PAP). Ambasador radziecki, Nowikow został zatrzymany przez amerykańskie władze celne na lotnisku La Guardia przez godzinę.

— Bruksela (PAP). Podano oficjalnie do wiadomości, że regent belgijski, ks. Karol, opuścił we wtorek Brukselę, udając się na kilka dni do Paryża.

— Paryż (PAP). Komitet Obrony Trypolitanii i Cyrenajki wysłał na Konferencję Paryską telegram, w którym protestuje przeciwko trwającej wciąż imigracji Włochów do Libii.

— Rzym (PAP). Dnia czwartego i piątego bm. odbyły się posiedzenia rady naczelnej włoskiej partii liberalnej, na których zatwierdzono połączenie się z monarchistyczną partią demokratyczną.

Pomoc luteranów amerykańskich dla Polski

NOWY JORK (PAP). Na zjeździe luterańskim w Cleveland ksiądz Franklin Clark Fry oświadczył, że pomoc wysłana dotychczas przez luteranów do Polski w wysokości 200 tysięcy dolarów powinna być uważana za początek. Przemawiając w związku z tą sprawą dyrektor Światowej Federacji Luteranów ksiądz dr. Sylwester Michelfelder stwierdził, że „biblia jest silniejsza od bomby atomowej, a odbudowa jest lepsza od zniszczeń".

Wystawa „Warszawa Oskarża" w Aberdeen

LONDYN (PAP). Wystawa „Warszawa oskarża" cieszyła się dużym powodzeniem w Aberdeen nie tylko wśród kół angielskich, lecz również wśród emigracji polskiej. Jak wiadomo w okolicy Aberdeen mieszczą się liczne polskie obozy wojskowe. Na odbudowę Warszawy zebrano około 90 funtów. Następnie wystawę przeniesiono do Dundee.

Kontrola nad energią atomową

LONDYN (PAP). W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie sesji parlamentu brytyjskiego. Premier Attlee przedstawił parlamentowi projekt ustawy o wyłącznej kontroli rządu nad rozwojem energii atomowej w Wielkiej Brytanii. Uzasadniając konieczność wprowadzenia tej ustawy, premier Attlee omówił problem ten z punktu widzenia międzynarodowego. Wyraził on przekonanie, że komisja atomowa ONZ znajdzie metody kontroli energii atomowej w skali międzynarodowej. Jak długo nie osiągnięto porozumienia w tej sprawie, tak długo zachodzi konieczność utrzymywania w tajemnicy rozmaitych sposobów, przy pomocy których otrzymuje się energię atomową. Premier Attlee wyraził również nadzieję, że Narody Zjednoczone zaakceptują projekt, przewidujący zakaz używania energii atomowej dla celów wojennych.

W Grecji bez zmian

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że w północnej Grecji rozgorzały walki pomiędzy żandarmerią a uzbrojonymi zwolennikami monarchii. Po obu stronach było wiele zabitych i rannych. W Atenach eksplodowała bomba, raniąc 2 osoby.

LONDYN (PAP). Były grecki minister spraw zagranicznych Sofianopulos oświadczył korespondentowi Reutera, że Grecji grozi wojna domowa. Rząd grecki znajduje się w rozpaczliwej sytuacji. Pragnąc tłumić ruch partyzancki, który zatoczył szerokie kręgi, zdecydował się on uzbroić monarchistów. Każdy obiektywny obserwator musi dojść do przekonania, że polityka terroru, prowadzona przez monarchistyczny rząd, zbankrutowała. Codziennie sądy wojskowe wydają wyroki przeciwko tym oficerom i żołnierzom, którzy nie chcą brać udziału w bratobójczych walkach. Rząd grecki myli się, jeżeli przypuszcza, że uda mu się utrzymać przy władzy metodami terrorystycznymi.

Sofianopulos oświadczył, że jedynym wyjściem z sytuacji jest bezzwłoczne utworzenie nowego rządu koalicyjnego.

Fale katastrof lotniczych

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Singapoore, iż na północ od wyspy Penang uległ katastrofie i wpadł do morza brytyjski samolot pasażerski, który udawał się na półwysep Malajski. 14 pasażerów i 6 osób załogi poniosło śmierć. Nad miejscem katastrofy krążą samoloty w poszukiwaniu ewentualnych rozbitków.

Prasa angielska poświęca wiele uwagi częstym katastrofom lotniczym, o których donosiliśmy. W ciągu dwóch ostatnich dni 3 samoloty rozbiły się. 23 osoby zostały zabite, 20 osób zaginęło, a 11 odniosło rany.

INFORMUJEMY

Premie za świadczenia rzeczowe do 31 października

Ministerstwo Aprowizacji wydało zarządzenie o przedłużeniu wydawania premii pieniężnych i towarowych za świadczenia rzeczowe do dnia 31 października rb.

Zarządzenie to da możność uzyskania premii tym rolnikom, którzy dotychczas nie wypełnili w całości swego obowiązku względem Państwa.

Rolnicy, którzy do tego terminu nie odbiorą przysługujących im premii pieniężnych i towarowych, tracą prawo do ich otrzymania.

Ściągnięcie pozostałych zaległości konieczne jest dla ostatecznego zamknięcia rachunku świadczeń rzeczowych. Skreślenie ich byłoby sprzeczne z zasadą sprawiedliwości wobec milionów chłopów, którzy wypełnili swój obowiązek wobec Państwa.

Towary włókiennicze dla wsi

Towary włókiennicze „przemysł dla wsi" rozprowadzają P. C. H. i „Społem". We wrześniu samo „Społem" odebrało z magazynów w Łodzi 53 wagony tkanin, wy syłając je do spółdzielni terenowych.

Jednak tych towarów nie można było od ręki sprzedawać, bowiem dosłownie po miesiącu Centrala Tekstylna dopiero wystawiła rachunki.

Jak wiadomo, praca Centrali Tekstylnej jest do niemożliwości zbiurokratyzowana. Instytucja ta ze wszystkimi swymi ogniwami została powołana do handlu. Tymczasem handel zaginął w biurokratycznej bezduszności.

Byłby najwyższy czas, by jednostkom zbytu przemysłu włókienniczego nadać — właściwy charakter, gdyż usprawnienie zbytu łączy się ściśle z rentownością, o którą przemysł ten rozpaczliwie walczy.

Centrala Tekstylna powinna pomagać, a nie przeszkadzać.

Akcja Parcelacji gruntów

WARSZAWA (PAP). Akcja parcelacji gruntów folwarcznych na Ziemiach Odzyskanych weszła na realne tory.

Spółdzielniom parcelacyjnym i grupom osadniczym, przekazano już ponad 120 tys. ha użytków rolnych z folwarków na Ziemiach Odzyskanych.

Powszechny Uniwersytet Rzemieślniczy w Łodzi

ŁÓDŹ (PAP). Instytut doskonalenia zawodowego rzemiosła organizuje w Łodzi Powszechny Uniwersytet Rzemieślniczy oparty na założeniach ideowych uniwersytetów wiejskich i robotniczych. Nauka na Powszechnym Uniwersytecie Rzemieślniczym, który uruchomiony zostanie 15 bm., będzie bezpłatna. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczornych, wykładowcami będą profesorowie wyższych uczelni łódzkich. Na Uniwersytet przyjmowani są słuchacze stali i wolni.

Warunkiem przyjęcia jest: ukończenie 21 lat, wykonywanie jednego z zawodów względnie przynależność do rodziny rzemieślniczej.

Wydobycie motorówek z morza

ELBLĄG (PAP). W okolicach portu elbląskiego wydobyto ostatnio dwie motorówki wraz z motorami Diesla. W wiosce Rybna Kępa nad Nogatem wydobyto jednomasztowy szkuner „Jakubine Hindenburg" o wyporności 173 tony wraz z motorem Diesla. Przeprowadza się badania nad możliwością wydobycia zatopionego okrętu szkolnego w kanale portowym Elbląga.

Uruchomienie siłowni w Tczewie

TCZEW. W dniu 5 października rb. w oddziale tczewskim Zakładów Elektrycznych Wybrzeża została uruchomiona siłownia w Tczewie. Siłownia ta była zniszczona około 60 proc. Obecnie po trzymiesięcznych pracach restauracyjnych puszczono w ruch turbinę tej siłowni o mocy 760 kilowatów. Przyczyni się ona w znacznej mierze do zaopatrzenia w energię elektryczną okręgu tczewskiego, jednego z najbardziej zelektryfikowanych okręgów polskich.

Port „Churchill" bazą ćwiczeń

OTTAWA (PAP). Agencja „Canadian Press" komunikuje, że port „Churchill" w północnej Kanadzie stanie się wkrótce stacją doświadczalną, gdzie odbywać się będą eksperymenty w celu udoskonalenia nowoczesnego sprzętu wojskowego. Tamże przewidziane są ćwiczenia kanadyjskiej armii, floty i lotnictwa, mające na celu dostosowanie działań sił zbrojnych do warunków panujących w strefach podbiegunowych. Ćwiczenia te będą pozostawały w ścisłym związku z zeszłorocznymi manewrami zimowymi, znanymi pod nazwą „operacji Musk Ox". Baza doświadczalna w porcie „Churchill" powstała rzekomo na zalecenie stałego komitetu obrony USA i Kanady, wobec czego w organizacji tej bazy mają wziąć udział amerykańskie czynniki wojskowe.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (141

Żëcé i Przigodë Remusa

Zwjercadło Kaszubskji

(Postępni vątk)

Vebavji zaklęti zomk! Dej volą zaklęti krolevjonce. Jak dobędzesz, povjedzą ludze, że stoł sę cud. Ale cudem zovją, co mili bjedni ludzkji wobrachunkji. A jednak są tak dzeje na drodze, że prze kożdim vożnim kaminju na ludzkji drodze z kocimi nozkoma z rovu veskoczel cud i wodmjenil ludzkji wobrachunkji.

Czimuż be nasza zaklęto mova kaszubsko ni mjala vstac jak krolevjonka i sadnąc na złotim tronje. Czimuż be nasz lud kaszubskji nji mjoł są podnjesc ze zemji, jak zapadli zomk. Tec beł czas takji, że vjodł pod svojimi Grifami tesące vojska, panóv i ricerzi, że bjeżoł po morzu v tesące korabeli po cuzi brzegji, straszni jako vrog, vjitani jako przejacel. Że dzis sę krije pod dębami jednich Kalvarijskjich gór. Nje leczba spravji cud ale duch, chturen v tj liczbje zaklęti żeje. —

Tak movjił ksądz. A mje sę zdovało, że naju wostrov sę podnoszô v gorę veżij i veżij, żebe słova te sę rozeszłe wod Rozevjô do Nakla, wod Gduńskji Głove po Stopjenni Kam.

Moja kara wodpocziwała na Zoborach, a jô nje mesloł wo vędrovce v svjat, bom wot mikoł duszę na vjid, chturen tak njespodzevano v krijovce krola jezora mje zavjerał.

Ksądz Paveł pomału przeveł do moji godkji tak, żesma mogła rozmavjac svobodno. Ksążkji dotegovała nom panna Klema z Koscerzne. Ale te ksądz muszoł nama czetac som. Jô go nji mogł lozovac, bo nopjęknjasze słova i mesle nabjerała v moji vimovje smjesznigo szotłu, jak pjękni wobrozk v skrzevjonim zvjercadle.

Nje pragnął jem jinszigo żecô, jak sedzec do kuńca na tim wostrovje za svjatem. Dnje płinęłe, jak szkłąci pacorkji rożańca, jeden pjękni jak drugji. Kożde rano wobudzeł nas vestrzał z ręcznjice: to panna Klema dovała nom vjedzą, że możemé bezpjeczno vińsc z jome na svjat Boži. Tej ma vczezedtsze, z vesokjich brzegóv Glonka z błogjim wubełkjem v dusze patrzeła na duże vodë i bjoti brzegji, łovjące wuchem dalekji pjanje kura abo govor ludzkji z wokolnich vsóv. Bezmała co dzen z vesokjigo Zoborskjigo brzegu wodbjeżoł njevjelgji czołen, a v njim panna Klema. Kjej tak v rożovim słuńcu stojąco v czołnje, długjim vjosłam rozgornjała vodę, a złoti vłos długji jak snop spłivoł ji na zavjaszoną przez płace strzelbę, chterni kuńc, veżij gove tiszczoł v słońcu, to ji wudovało, jak młodi krolevjonce tich vód, chtéra svojich poddanich wodvjedzô. Zabovjała są to dłużij, to krocij, ale njigde nje wopuscéła worędzë, żebe wodvjedzec naszi podzemni jizbe i wustavjic na stole v nji pęczk kvjatóv. Kjej jesma są roz dzevjiła, wodrzekła:

— Tak mje na dusze, jakbem grob wojca mojigo strojeła.

Krom kvjatóv znoszała ksążkji, chterne z klosztoru v Koscerznje do ksędza przeselełë. Wod nji sę też dovjedzałasma, co sę na svjece dzeje. A te novjine coroz przechodzełë gorsze. V Koscerznje, v Lipuszu, ve Vjelu zamilkłe zvonë, a lud drżoł, bojące sę karë Boskji.

Jednigo dnja słuńce zaszło krevavo, a wogjiń na njebje kłodł sę na cechę vode jezora, jak krev. Ksądz sedzoł pod nim vjelgjim jasonem, chturen svojimi korzinjami wobjimoł głęboko v zemji naszą krijovkę. Pokąd vjidu beło dosc, czetoł won svój bravjorz, a jak noc sadoł pod drzevami, — zamknął ksążkę i zdrzoł na jezoro, krevanimi smugami pobjegłe, jakbe chcoł zgodnąc drogę, chterną go Pon Bog poprovadzi, kjej vińdze z ti Pusti. Jô leżoł tego samigo na mechu lasovim, na tim że molu, chdzesma z Trąbą mjała nę przigodę z tańcującą kopjicą sana. Gvjozdë vechodzełe na njebje. Noc wobjimovała zemję v svoją vłodzą tak cecho, jak matka drzemjące dzecko. Ji gvjozdë tiszczałe v szerokjich vodach jaż połąd, chdze z modrich brzegóv jezora scaną czorną verostoł las. Strach mje jekjis zibem strzasł, choc vjodro cepłe leżało na lądze i vodze. Ale poczęło mja procem voli trząsc, jak wogroszka, kjej wod zochodu nad rębem lasu veplinęła bjeżącô ponad jezorem bjołô chmura sztőłu postaceji v długjim bjolim zgle z kosekjem v ręku, z chternigo verostała na czvjerc njeba długo kosa. Znoł jô ję, bom ję vjidzoł, jak na pustkovju za stodołą za mojich knopjęcich lot klepała kosę na njeboszczika pana Jozva. Krom tegom ję vjidzoł dulczęcą na zdradlevigo pana ve Zvadze, jak sedzała na stopjenjach pałacu. Chiże płinęła nad jezorem, jaż mje z woczu zgięła za lasem v kjerunku dzisle Furmana na njebje. Nje rzekł jem ksędzu njick, le przeżegnoł sę i zaczął movjic pocerze. A kjej jesma zeszła na noc do naszi jome pod zemją, jesz ve spjik szła za mną ta Smjerc, płenącô z njebivało vjelgą kosą gorą jezora ku połnji noce.

Na drugji dzeń jô sę ju doznoł, po co wona njebem przeszła. Panna Klema, jak vjedno, przëbjeżała czołnem svojim wod vesokjigo brzegu Zoborskjigo i przënjesła lacht novjine. Po vsach na połnoc wod Koscerzne straszlevô cholera zaczęła kosec ludzi. Kara Boska spadła na kraj, v chternim zvonë grac woprzestałë. Strach zapanovał v sercach ludzkjich, że sę zamikełe v chatach, a po drogach le płoch i zvjerz dzekji bezpjeczno vanożeł. Povjodała panna Klema, że stari ludze przepovjadała ju na pevno nadińdzenję lańcakrasta i kuńc svjata. Kjedem sę ksędza wo to pitoł, rzekł won:

(Postępni vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

Groby Piaśnicy oskarżają Forstera

Od ubiegłego poniedziałku w Piaśnicy, miejscu zbrodni hitlerowskich, odbywa się staraniem Związku Zachodniego praca ekshumacyjna przy udziale sędziego Łucjana Zaharıasiewicza z Gdańska, gromadzącego materiał dowodowy do zbliżającej się rozprawy Alberta Forstera, b. gauleitera gdańskiego.

Dotychczas odnaleziono 27 grobów różnej wielkości. Specjalna akcja sanitarna pod przewodnictwem Powiatowego lekarza dr. Sławowiaka przeprowadza badania. Komisja stwierdziła oprócz postrzałów rozbicie czaszki u każdej prawie ofiary.

Ogrom bestialstwa i zgroza sterczących szkieletów w różnych pozycjach klęczących, siedzących — jest dowodem pośpiechu masowej „roboty", jaką odstawiali zbrodniarze hitlerowscy w pierwszych miesiącach inwazji.

Kaszubi, otoczmy to miejsce należytą opieką. Dopomóżmy wszelkimi siłamy zgromadzic jak najwięcej dowodów zbrodni i udziału w tym Forstera. Dzisiaj, w piątek o godz. 11 w Starostwie odbędzie się zebranie „Komitetu Opieki nad Grobami Bojowników o Wolność". Weźmy jak najliczniejszy udział w tym zebraniu, abyśmy mogli stanąć razem i wspólnie przysłużyć się do postawienia tym grobom, które nieraz opuszczone czy zapomniane dopominają się naszej troskliwej opieki.

Komunikują, że...

GDAŃSK. W Biskupiej Górze pod Gdańskiem remontuje się obecnie Dom Akademicki, który będzie mógł pomieścić około 500 studentów Politechniki Gdańskiej.

— Dnia 8 bm. w auli wykładowej gdańskiej Akademji Lekarskiej nastąpiło uroczyste otwarcie roku akademickiego. Na uroczystości byli obecni Premier Osóbka-Morawski, minister Zdrowia dr. Litwin, wcemınister zdrowia dr. Kożusznik, wojewoda gdański inż. Zratek, Delegat Rządu do Spraw Wybrzeża min. Kwiatkowski, prezydent m Gdańska ob. Nowicki, rektorzy wyższych uczelni, przedstawiciele państw obcych m. in. fundacji Rockefellera i in.

W zastępstwie nieobecnego rektora dr. Edwarda Grzegorzewskiego, bawiącego obecnie w Ameryce, prof. dr. Tadeusz Pawlak zdał sprawozdanie z prac gdańskiej Akademii Lekarskiej. Następnie zabrał głos minister Zdrowia dr. Litwin, dziękując gronu profesorskiemu, pracownikom Akademii i studentom za olbrzymi wkład pracy dokonanej w ciągu pierwszego roku akademickiego dla podniesienia rozwoju tak ważnej placówki naukowej

Wykład inauguracyjny z zakresu historii i medycyny wygłosił dr. Tadeusz Bielkiewicz.

Po imatrykulacji studentów uroczystość została zakończona odśpiewaniem „Gaudeamus Igitur".

WEJHEROWO. Zaproszenie. Związek „Caritas" zaprasza wszystkich obywateli miasta i okolicy na „WIELKI BAZAR", który odbędzie się w niedzielę, dnia 13-go października rb. od godz. 15.30 począwszy na sali Prusińskiego z różnymi urozmaiceniami i niespodziankami. Bogato zaopatrzony bufet na miejscu. Wstęp dla dorosłych 20 zł, dla dzieci 10 zł. Czysty zysk przeznaczony jest na dożywianie ubogich starców i sierot i urządzenie im małej radości gwiazdkowej. Impreza ta zasługuje więc na poparcie społeczeństwa. (j)

Falsyfikaty banknotu 1000 zł.

Ujawniono falsyfikat 1000 zł, którego opis podajemy.

Papier: Zwyczajny, biały z odcieniem żółto-zielonkawym, bez znaku wodnego.

Falsyfikat należy traktować jako dobrze naśladujący oryginał. Jako cechy ułatwiające rozróżnienie wymienić trzeba primo brak znaku wodnego na papierze, secundo żółto-zielonkawy odcień powierzchni papieru oraz tertio ceglasty odcień czerwieni numeracji, która w oryginale ma wyraźny ton czerwony. Poza tym brązowość farby falsyfikatu ma wyraźny ton szary, gdy w oryginale występuje wyraźny odcień ciemnobrunatny.

Strona przednia: Pod względem graficznym falsyfikat nie wykazuje błędów tak wyraźnych, aby można je zaobserwować na pierwszy rzut oka. Błędy graficzne dotyczą różnic drobnych możliwych do stwierdzenia jedynie przy szczegółowszej obserwacji. Łatwo dostrzegalnym błędem jest odmiennie kreślona cyfra „5" w dacie „1945" poniżej klauzuli karnej. Cyfra ta ma wyraźnie oddzieloną kreskę poziomą, gdy w oryginale kreska ta styka się z częścią dolną. W klauzuli prawnej w wyrazie „jest" litera „s" jest zniekształcona, posiada tylko zaznaczenie od góry i od dołu — brakuje jej części środkowej. Tarcza środkowa tekstu ma obwódkę w jasnym kolorze brązowożółtym, gdy w oryginale ta brązowa obwódka ma odcień ciemno-brunatny. Okrągłe rozetki, tworzące tło dla liczby „1000" z prawej i lewej strony tarczy środkowej tekstu wykazują zgrubienia linii giloszowej i zniekształcenie szczegółów rysunkowych.

Strona odwrotna: Ornamenty giloszowe rozetek narożnych, jak również giloszowe ramki boczne wskutek wyraźnego zgrubienia linii uległy silnemu zdeformowaniu. Ramki są ciemniejsze niż w oryginale i mają liczne zamazania szczegółów.

Oznaczenie serii i numeracji: (Ser. A 8577167) wykonano farbą w kolorze ceglasto-czerwonym, gdy w oryginale numeracja ma wyraźny kolor czerwony. Wykrojem i wielkością cyfry falsyfikatu są zbliżona do cyfr oryginalnych. W pierwszym egzemplarzu niektóre cyfry są nierównomiernie rozmieszczone.



GUCZOV MACK GODO:

Chceme le so zażec! Ve vtork jô vama rzek wo mojich kłopotach telefonjicznich i je vama przesłodzeł pjesnją wo Jesenji. Vjidzita, ludkovje, jak są zare zrobjiło pjękno. Jedni na svjece naszim godają, że dzis jeden zôrobk czë to słuńce svjeci, cze to gvjozde, czë na zemji chmure, czë na njebje. Ti ledze są tak zróvnjali, ze czesto letko prześlizgivają są przez to żëce. Moja Kasza wuparce movji, że ti nolepji są slizgają, chtemi tak na wosobnosce so do kjeszenji 200 miljonóv vłożą jak to v tich Katovjıcach są stało. Tim są purgô vesme na to jak Churchillovji po Stanach Zjednoczonych Europe.

Njigle to dzecko dostanje kolibką, to mechem wobrosce cali kanał La Manche, a fórama bądą vjozle v podteczoni konje Unrovskji jeden „pokoj" za dregjim na bez „pokoju" mjeszkającą starką Europą.

Vjidzita jak straszno są vjążą vszedni probleme sproblovanigo svjata. Nji muszita meslec bez to, że złodzej milicnóv je rovno zasłużoni jak diplomata. Do tego trzeba mjec svoje szekji vesme na to jak kuchorz muszi mjec svoje rebe nje przëpolec połnja. Njejeden diplomata przekucharzeł svjat, że to vszetkji skvarkji muszele jesme połikac v hitlerovskjim „kraft durch Freude"...

Jô jem baro czekavi jaką to moc mjoł Goebels, kjej won wostatni roz czosoł svoją kulavą nogą, gves bez wucecne!

A ceż va meslita, że Norimberga beła bez diplomacje? Goering movji, ze won nji mjoł z diplomacją njick do wuczenku, a novjącij złota wod żedov to won mjoł ze svoją Emmą.

Wona zôs chce robjic diplomaticzną karjerą v teatrze. Ko jakno artistka mogłabe rozmjełovac v sobje 7/ latnigo kata z Angljii, chteren zamjast povjesec Goeringa mogbe go le przëvjesec!

Diplomacja v połączenju z mjeloscą może vszetko, podobno wona teli znaczi, co jedna bomba atomovô. Tego są straszi moja Kasza.

— Chłopje! Te mje są nje vôże bëc diplomatą — godo wona mje prze każdi worędze politiczni.

— Ale bjałko! Ko jidą vibore do naszigo jednojizdebnigo parlamentu.

— Jô nje chcą — żebe na Kobeluszu mjeszkoł diplomata. Jô chca mjec chłopa jak są noleżi. Chceme lepji jesc ròz na dzeń jakbe nje dej Boże mjoł są zrobjic takji proces na Kobeluszu jak v Norimberdze.

— Ale bjałko! — Tô mje stechej chłopje i jele jes provdzevim diplomatą to sobje to rozvoż. Za posła mozesz dac są vëbrac. ale bez diplomacje. Czile brac muszisz jak sprave są nama tu wukładają.

— Moj drech Rzepjiszk godô żebe trzimac są lepji jednigo słova jak szterech. — Bez toteż jô są muszą wuradzec nolepji v Vejrovje — woni mają tam to nasze kaszebskji jedno słovo.

Kaszebji tere nje żałują sobje anji bjede anji detka. Leno jesz vjedno gnerejeme kjej moma dac na svoje sprave. Më są wobudzime jô tak meszlą, kjej nje bądzemë mjele dze spac! Tej anji złodzej, anji diplomata, anji poseł njick nje zrobją:

Bo kaktus vepusci kvjate
Mdze mu są dzevja figa
Hil wuzdrzisz pokoj v krate
V njim bananą i szliga...

V njim wuzdrzisz pokoj v krate
O key, o key — o key...

Vesta so to nawuczła dzotkji, żebesta mogła svojim starszim na grobje abo na pusti noce zaspjevac. To jidze na melodją: „Różyczka rosła polna..." Chceme le so [illegible]

Na wniosek

większości członków Rada Nadzorcza Spółdzielni Spożywców „Zgoda" z odpowiedzialnością udziałami w Wejherowie uchwała zwołać

Nadzwyczajne Walne Zebranie

członków Spółdzielni „Zgoda" na dzień 18 października 1946 r. o godz. 19-tej w małej sali Hotelu Prusińskiego.

Porządek obrad:

1. Zagajenie
2. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego zebrania
3. Podanie do wiadomości bilansu półrocznego
4. Sprawozdanie Zarządu
5. Uzupełnienie składu Rady Nadzorczej
6. Podwyższenie kredytu
7. Wolne głosy
8. Zakończenie.

Uprasza się o bezwzględne przybycie wszystkich członków.

ZARZĄD.

Redaguje Kolegium: Ignacy Szutenberg, Jan Rompski, Jan Trepczik, Józef Gniech.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszebskô". ADRES ADMINISTRACJI. Wejherowo, Rynek 7, Skrzynka Pocztowa 30, Telefon Nr. 68.

PRENUMERATA: Pocztowa i pod opaską miesięcznie 40.— zł. Prenumeratę pocztową należy zamawiać od 1—15 każdego mieś. na następny miesiąc. Pod opaską na miejscu w Administracji lub przekazem pocztowym. CENA OGŁOSZEŃ: drobne za wyraz 8zł, najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej. Ogłoszenia reklamowe za tekstem 15 zł za 1 mm szpalty. — Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia.

Tłoczone w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-03527